

917
8^o Maja 73.

Kochano Mammuniu Drogo
nie podziękowałam jeszcze Mammuni
za list ostatni z Kōrnika pi-
sany. - Niech Mammunia się
nie martwi mojemu kłopotowi -
"Miłej się i pamięta Mama
swoją piórnicykę -" Łódzka się
chwiała Władysław ^{spiewał} Miłej się i sercu,
"Bóg cześć nad nami" - Wieraj
Mammunia i mi się acui się
śbymi gorzej było niż innymi
na świecie. Na to tu jesteśmy
aby nas Pan Bóg przepalił, wypro-
bowat i oświadczył. Myślę i Pan
Bóg także tylko o miarę kaidemu
udziela, jak dla kaidego poży-
teczna i potrzebna. Tyłko i jedni
lepiej od drugich znoszą. Miałam
tu takich przykładów kilka prowdzi-
wie budujących. X^{ie} K. Sapieha, żona

Pacówna. Maje sygną znakomitego, do-
 stał pomiarowania zmyślów, to już
 dłużej, bo i starszy syn z pierwszego
 małżeństwa, ma zamieszanie margu
 X^o Sapińskiego tak się zmieniła, że z
 dożył jeszcze Ładnej osoby, ciężko
 poznał co się w kilka tygodni grobil-
 twarz czerwona, nabrzmiała, skóra
 cała popękana, jakby liżają na
 twarz miała. Mógł wice sobie wy-
 stawić że cieżko musi być, coraz
 jej try w oczach stojąc w rozmowie,
 a przy tym, taki uśmiech na twarzy,
 taka pogoda w całej rozmowie, takie
 gorące wiata i miłość i ufność,
 że mógłaby przypuścić że jest za-
 pełnie wesła. —

Pi Krasinskij 2^o syn umiał.
 cieżko już jedna popudnia sta-
 cilo. Ani słowa skargi. Lemu
 kilka nicowiny mówił: gdy
 bym jeszcze tego sygną stracił miła

to bym pewnie pomiarowania zmy-
 słów dostał. Lymezosem sposobij
 i poddanie supetue. Zylko jatum-
 zna, rajta, mówi że trzeba sobie
 skorbic skorbij ktorzych zlodziej
 nie ukradnie, i odja nie zniezy. —
 Stara Pani Gocha też w tych dniach
 do Warszawy wyjechała z umiera-
 jącym sygnem. — Takie sposoby
 i swobodna. — A ja, moja Mała,
 jak kto na mnie kłuje spojny,
 jak w sobie coś mi się nie milego,
 smi, jak ktoś — dzieci w csemś
 mi nie dopisze, wygladam jakby
 z kupa edyta, wdycham i stękam;
 wstydy bym się powinna, i wstydy
 się też, może się też z czasem poprawi.

Pan Rustyko mówi że Revalenie
 znajdzie. Naz aptekarz wondrie
 suha i mówi że nie znalazł.
 Pomyślał raz jakas erwalente —
 ale to pewnie nie to. Raz pomyślał
 tabliczki niby to cokolady rewalenim

ale drub, nie był czerwoną i go-
kolada taka niegodziwa i pnt-
kusi niepodobna, niewiem czy by
to to, czy miato? — jeżeli Pan
Rustyko znalazł co potrzeba, to
dobre, jeżeli nie, chęć mi
Mama Domini, a dalej subo
brdjemny. —

Kochano Mammau pisalam
Mannie kiedyś o kapitale Mamy
Wojdziejczym si on Malletot
i zaproponowalam odkupic od Mamy
te francuskie wartosci, w zamian
za Listy Lastowne Galicyjskie wyso-
kusa. Ale po namyśle, niemo-
ochoty z tych L. Lastownych pozbywac,
to co raz jakis wyfronja, a to nie
mata konyji, w dodatku do
%, jednak, co dzialabym Mamma
wydrzyi ten kapital od Malletot;
te wartosci sa zapisane na ich
imie; z tego, wznie niedogodnosci,
z reszta, placic ich trzeba, prawdziwie

niepotrzebnie, bo to co oni sobie,
 potrafię i ja dla Mamy zrobić
 równie dobrze i bez płatnie, a
 potem, skoro by 90 wypływał, us-
 gła bym Mommie natychmiast
 czy dochód przysłać, czy nowe
 papierki kupować - przysłać
 Mommie opis tego co Mamma
 ma. Wynosi według bursy pre-
 stis miesięcznej 25160/90.c. ale
 dochód nie zawsze jedno stojący,
 bo to są wszystkie assurance...
 przysłać też Mommie dwa
 obchodzące ile przysłały ~~między~~
 przez lata od roku 66 do 69 -
 późniejszego oczywiście pod ręką,
 po prostu o niego i podle...
 kazałam Niedzwiedzemu napisać
 bulion listu od Mamy do
 Malletów, z uproszeniem
 aby mi oddali co do Mamy
 należy, jeśli się tak Mommie

podoba - jak będzie na moje imię
 to będę mogła sprzedać co Mama
 chce bez tysiącnych formal-
 nosi potrzebnych póki to jak
 na imię osoby nie obcaj -
 Ale myślę że niektóre te wartosci
 lepiej będzie sprzedać niż
 trzymać, bo trochę upadają
 Le to jednak dziwnie wygląda aby
 to miało być na moje imię
 przeniesione skoro ja już nie
 mam ochoty zapłacić ich
 Mamie historii zastawienia,
 mogły być na Dronny imię
 przepisane, byle nie zostawały
 u Malletów ale u mnie -
 Wiem że sama na ten docho-
 wać wychodzi od babi mam wszystko
 u siebie, a nie u nich. -
 Ani godziny po nie trzeź. I
 coraz jednak coś dokupować mogę.

Odrzytam Mamie takie listy
 od jakiegoś kupca Syonickiego,
 który niewiem czemu u mnie
 się znajdował, i list jakis' leci,
 też niewiem co u mnie robi -
 Grabiański było tutaj cmentarz,
 dwóch z 31^o roku, dwóch z później-
 szej emigracji - Inna by się
 Mama była Tachawa, zupełnie
 imię chrześcijańskie. - Wtedy, może
 się będzie dobre o nim wywiady.
 Pyta się Mama czy ona mogła
 coś od Karola otrzymać, czy też
 jakiś na nim wpływ wywiera -
 Ja nie wywartam żadnego, ale
 myślę że oholicyzmi niektóre,
 wywarły jakiś skutki jego nie-
wiary, to jeszcze nie wiele, ale
 i to coś. - Na rekolekcjach w N. Dame
 chodził i X Peron hodowca znalazł
 "pas bete" to też nie wiele, ale
 coś. - Kochana Mamuniu
 najdroższa me Mamie całuję i

pod stopki. Mamy się wiele
wraz z dziećmi. Wszystkie trzy
w tej chwili bardzo dobre się
mają - polecam Mamie ich
examina. Wielka, jakkolwiek nie
zasługująca Tasha, zrobiły Pan
Bog im i mnie, żeby im się udać
mogły, ale się nie smię, więc
spodziewać dla jednego, chyba
z czystej Tashi Bogi.

~~Pani~~ Podobnie biedny
Serduszka ukłony, bardzo mi
przykro o jej cierpieniach i myśli.
I ciżbie także i jej cierpie-
nia, bezładny i bezbolowy
rozrywki, nie porusza. Niech
i Pan Bog jej to wszystko co-
stąpi wewnątrz co jej odmawia
na serwaty. —